

Sygn. akt I ACa 533/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 lutego 2017 roku, sygn. akt I C 267/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i nie obciąża powoda tymi kosztami w pozostałym zakresie.**

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 533/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1 657,96 zł tytułem kosztów sądowych;

V. nakazał ściągnąć tytułem kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2 000 zł z kwoty zasądzonej na rzecz powoda D. S. w punkcie I. wyroku;

VI. odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

D. S. urodził się (...) Jest dzieckiem B. S. i A. P.. Małoletni jest obecnie uczniem szkoły podstawowej, naukę realizuje terminowo, uzyskuje pozytywne wyniki w nauce. Zamieszkuje wraz z matką w wynajętym mieszkaniu. A. P. utrzymuje się ze świadczenia rehabilitacyjnego w kwocie 1.375,24 zł miesięcznie; posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności

W dniu (...) r. na 17,2 kilometrze autostrady nr (...) w Niemczech miał miejsce wypadek komunikacyjny, w trakcie którego kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. L. nie zachował należytego odstępu od poprzedzającego go pojazdu i najechał na samochód ciężarowy marki D. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez H. S.. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł pasażer pojazdu R. (...) B. S., który w chwili wypadku miał 24 lata.

Pojazd prowadzony przez M. L. stanowił własność (...) sp. z o.o. Właściciel pojazdu zawarł umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., potwierdzone polisą o numerze (...).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 16 września 2014 r. Sąd Rejonowy Brandenburg an der Havel uznał M. L. za winnego popełnienia w dniu (...) r. czynu zabronionego w postaci nieumyślnego zabójstwa, którego ofiarą był B. S., skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz przyznał matce małoletniego powoda odszkodowanie w wysokości 4.000 euro.

W chwili śmierci ojca D. S. miał ukończone 6 lat, był dzieckiem zdrowym, o żywym usposobieniu. Uczęszczał do przedszkola i zamieszkiwał z obojgiem rodziców w B. w wynajętym mieszkaniu. Matka małoletniego prowadziła działalność gospodarczą jako fryzjerka. B. S. wykonywał prace dorywcze, pracował jako m.in. operator wózka widłowego oraz jako kierowca na terenie Niemiec. Rodzice małoletniego planowali ślub i powiększenie rodziny. Małoletni spędzał czas z ojcem, kiedy ten przebywał w domu i nie wykonywał pracy za granicą, czyli zwykle przez około 2 – 3 dni w tygodniu. W tym czasie B. S. chętnie i aktywnie zajmował się synem, spędzając z nim czas na wspólnej zabawie, wycieczkach, łowieniu ryb.

Po wypadku małoletni wydawał się początkowo nie rozumieć co stało się z jego ojcem. Nie manifestował też uczuć związanych ze stratą. Potem, kiedy nadszedł czas pogrzebu okazywał smutek płacząc. Jego zachowanie w późniejszym czasie uległo zmianie o tyle, że okresowo był mniej posłuszny wobec matki i babki, reagował nerwowo na polecenia. Po wypadku komunikacyjnym matki w 2014 r. zaczął uczęszczać na wizyty do psychologa dziecięcego, stał się bardziej opiekuńczy względem matki. Obecnie utożsamia się z ojcem, cieszy się kiedy mówi się mu, iż jest do niego podobny. Powód uczestniczył w pogrzebie ojca, regularnie odwiedza jego miejsce spoczynku, w dniu ojca pozostawia na grobie własnoręcznie sporządzone laurki, co wieczór modli się do taty. Wspomina również chwile spędzone w ojcem i okazuje żal, że nie może tak jak jego rówieśnicy robić pewnych rzeczy razem z tatą, np. wspólnie chodzić na treningi piłki nożnej. Zdarzało się, że w złości krzyczał do matki, że nie słucha poleceń bo nie mam taty, a inne dzieci mają.

D. S. nie wymaga obecnie leczenia psychologicznego, ani psychiatrycznego. Rozwija się prawidłowo, adekwatnie do wieku, naukę realizuje terminowo, uczy się dobrze. Małoletni nie wykazuje zaburzeń psychicznych, zaburzeń nastroju, zachowania lub nieprawidłowości rozwojowych. W związku ze śmiercią ojca powód zareagował typową, adekwatną do sytuacji żałobą. Odczuwa smutek z uwagi na brak relacji z jednym z rodziców, szczególnie w odniesieniu czy czynności zwykle wykonywanych z ojcem. Stara się nie poruszać tego tematu w rozmowach z matką, bo wie, że wywołuje to jej smutek. Na chwilę obecną rozwój emocjonalnych chłopca przebiega w sposób zrównoważony, choć występuje deficyt męskiego wzorca. Pamięć o ojcu jest u niego ciągle żywa, wykazuje cechy idealizacji. Objawy żałoby wywołanej śmiercią ojca przebiegały u powoda w sposób normatywny nie zaburzały istotnie jego funkcjonowania w życiu codziennym.

Pismem z dnia 4 listopada 2013 r. matka małoletniego, działając z pomocą zawodowego pełnomocnika zgłosiła szkodę pozwanemu i jednocześnie zwróciła się o przyznanie na rzecz małoletniego D. S. renty alimentacyjnej w kwocie po 750 zł począwszy od dnia 1 września 2013 r. do czasu zakończenia przez niego nauki wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat oraz zadośćuczynienia za śmierć ojca w kwocie 200.000 zł.

W dniu 10 lutego 2014 r. (...) S.A. wysłał do pełnomocnika powoda decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia za śmierć ojca w kwocie 35.000 zł.

Pismem z dnia 9 maja 2014 r. powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela oraz wezwał do przyznania, za okres od 1 września 2013 r. do dnia sporządzenia pisma, uzupełniającej renty alimentacyjnej w kwocie po 450 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz przyznanie bieżącej renty alimentacyjnej w wysokości po 750 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10 każdego miesiąca do czasu zakończenia nauki przez małoletniego wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a nadto do zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca kwoty 165.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo poparte na przepisach art. 415 k.c., art. 436 § 1 k.c. i 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) za uzasadnione jedynie częściowo.

Sąd I instancji wywodził, że powód w przedmiotowym postępowaniu dochodził od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia związanego krzywdą wywołaną utratą osoby najbliższej i zerwaniem więzi rodzinnej, jaka łączyła go ze zmarłym ojcem. Legitymacja bierna pozwanej spółki do występowania w niniejszym procesie, nie pozostawała przedmiotem sporu pomiędzy stronami postępowania, albowiem okolicznością niekwestionowaną było, iż posiadacz pojazdu, którym podróżował B. S., miał wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Niespornym było również, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność dokonując na rzecz powoda wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca w kwocie 35.000 zł.

Niesporne były nadto okoliczności dotyczące śmierci B. S.. Nieumyślne działanie M. L., które spowodowało śmierć ojca powoda, potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Brandenburg an der Havel.

Dalej Sąd wskazał, że dowody w postaci zeznań świadka G. S., przesłuchanej w charakterze strony matki małoletniego A. P. oraz dwóch opinii biegłych psychologów B. K. i A. Z. potwierdziły, że więź między powodem, a zmarłym ojcem była prawidłowa, silna i trwała. Tym samym przedwczesna śmierć rodzica musiała wywołać krzywdę polegającą na negatywnych przeżyciach psychicznych związanych z poczuciem straty i niemożnością funkcjonowania w obrębie pełnej rodziny. W takim wypadku zadośćuczynienie powinno zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, także krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Zachwiany został bowiem naturalny porządek rzeczy – odszedł ojciec, zostawiając swoje małoletnie dziecko z bólem, poczuciem pustki, tęsknoty i osamotnienia, bez męskiego wzorca do naśladowania. Naruszenie to, mimo, iż małoletni otoczony został wsparciem i opieką ze strony matki oraz dziadków z pewnością wymaga rekompensaty.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny oparty ustalony został w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy na kartach: 9 – 46, 55 – 56, 70 – 72. Powód ani pozwany nie kwestionowali zarówno autentyczności, jak i treści tychże dokumentów. Sąd również nie powziął wątpliwości w tym zakresie i ustalił na ich podstawie przebieg wypadku, treść stosunku ubezpieczeniowego oraz tok postępowania związanego z ubieganiem się przez powoda o świadczenia od zakładu ubezpieczeń. Podstawą rekonstrukcji ustaleń faktycznych w sprawie stały się nadto zeznania świadka G. S. oraz przesłuchanej w charakterze strony matki małoletniego A. P.. Zeznania te zarówno w zakresie opisu przeżyć małoletniego powoda związanych ze śmiercią ojca, jak i w zakresie jego obecnej sytuacji osobistej, zdrowotnej i materialnej - jako spójne, logiczne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - zostały uznane za wiarygodne. Wskazane osoby w sposób konsekwentny i przekonujący przedstawiły relacje łączące powoda ze zmarłym ojcem, emocje ujawniane przez dziecko po jego śmierci oraz obecną sytuację małoletniego.

Na potrzeby niniejszego postępowania sporządzone zostały również opinie przez dwóch biegłych psychologów. Pismem z dnia 8 lutego 2016 r. pełnomocnik powoda wniósł zarzuty do pierwszej z wydanych opinii wskazując, iż w całości kwestionuje wnioski końcowe opinii sporządzonej przez biegłego psychologa B. K. w zakresie przyjęcia, że brak jest podstaw do uznania, że śmierć ojca miała negatywny wpływ na stan zdrowia małoletniego powoda, jego funkcjonowanie poznawcze, emocjonalne i społeczne. Przy uwzględnieniu stanowiska strony powodowej Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z pisemnej, uzupełniającej opinii tego biegłego oraz pisemnej opinii biegłego psychologa A. Z.. Po wydaniu opinii uzupełniającej oraz drugiej pisemnej opinii psychologicznej pełnomocnik powoda nie wnosił więcej zarzutów do opinii i nie wnosił o ich uzupełnienie. Sąd za rzetelne i miarodajne uznał obie opinie, stwierdzając, iż zastrzeżenia strony powodowej do opinii biegłego B. K. były bezzasadne, czego potwierdzeniem była również treść opinii drugiego biegłego, zawierająca zasadniczo tożsame wnioski. Biegli byli w szczególności zgodni co do braku rozstroju zdrowia psychicznego powoda i braku zaburzeń rozwojowych. Jednocześnie obie opinie wskazywały na deficyty, jakie mogą wiązać się z brakiem ojca w życiu małoletniego.

Sąd I instancji wywodził, że zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym na ogólnych zasadach odpowiedzialność pozwanego w zakresie zadośćuczynienia nie może jednak wykraczać poza ramy normatywne wyznaczone przez przepis art. 361 § 1 k.c. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, jej skutki rozciągają się bowiem na całe życie, a utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc według prognozy na przyszłość. Przy czym na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych. Przyznając, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny Sąd meriti przede wszystkim wskazał, że wysokość zadośćuczynienia zależna jest od stopnia i rodzaju pokrewieństwa, ale co niemniej istotne również od rozmiaru więzi między zgłaszającymi roszczenie, a zmarłym.

Zdaniem Sądu, zasądzenie na rzecz powoda odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wymagało przede wszystkim ustalenia rozmiaru faktycznych, emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłym B. S., a powodem, a nadto realnych konsekwencji, w tym zdrowotnych oraz cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jej przedwczesnej śmierci. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż ojciec była dla powoda osobą, z którą czuł się silnie, emocjonalnie związany i która zaspokajała jego potrzeby emocjonalne, materialne, dawała mu poczucie miłości, bezpieczeństwa i przynależności. W wyniku śmierci ojca powód doświadcza napięcia i trudności emocjonalnych, jest mu przykro w różnych sytuacjach życiowych, np. gdy na ząjęciach piłki nożnej nie może pojawić się ze swoim ojcem. Zdarza się, że płacze, gdy odwiedza jego grób, w jego

zachowaniu widoczny jest brak męskiego wzorca. W chwili wypadku powód miał ukończone 6 lat, a ojciec był dla niego jedną z najważniejszych osób w jego życiu. Śmierć rodzica z pewnością też wpłynie na jego dalszą drogę życiową.

W odniesieniu do wysokości zadośćuczynienia należy wskazać, że pomimo, iż krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 446 § 4 k.c. wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądzanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, dotyczącym roszczenia dochodzonego na podstawie art. 445 § 1 k.c., przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwałe skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia "odpowiedniego" zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05). Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia powinna być tak ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Z drugiej strony orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda.

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami, Sąd meriti podnosił, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć B. S. była zdarzeniem nieprzewidywalnym i z pewnością szokującym, stanowiącym źródło wstrząsu. Stąd nie budzi wątpliwości, że wywarło ono znaczne piętno na dalszym życiu powoda. Krzywda powoda jest wyrazem braku ojca i będzie się ona ujawniać na różnych płaszczyznach życia również w przyszłości. Powód w chwili śmierci ojca zamieszkiwał razem z nim i spędzał z nim dużą część wolnego czasu. Mając powyższe na uwadze, oceniając twierdzenia powoda zawarte w uzasadnieniu pozwu oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie przyznane i wypłacone powodowi przez pozwanego w kwocie 35.000 zł było niewystarczające. Powód domagał się kwoty 165.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Na etapie postępowania likwidacyjnego otrzymał dotychczas 35.000 zł. Mając na uwadze, że rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych, Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględnił nieodwracalny rozmiar krzywdy, jakiej doznał. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu pozwalały przyjąć, że odpowiednim zadośćuczynieniem za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci bezpowrotnie zerwanej więzi rodzinnej ze zmarłym nagle ojcem, naruszenie prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie będzie suma 65.000 zł, co skutkowało uwzględnieniem powództwa w zakresie kwoty 30 000 zł.

W pozostałej części żądanie zostało uznane za wygórowane. Poza oczywistymi negatywnymi skutkami, jakie wiązały się ze śmiercią ojca powoda, Sąd meriti miał na uwadze również te okoliczności sprawy, które wskazywały, iż zaistniałe, tragiczne zdarzenie, nie wywarło dewastującego wpływu na psychikę małoletniego i jego prawidłowy rozwój. Przeciwnie zarówno edukacja, jak i funkcjonowanie powoda w różnych sferach życia przebiega zasadniczo prawidłowo. Jest to w dużej mierze zasługa innych członków rodziny, którzy dość skutecznie starają się zrekompensować małoletniemu konsekwencje poniesionej przez niego straty. Indywidualne cechy małoletniego, jego młody wiek w chwili śmierci ojca oraz pomoc rodziny sprawiają, że poczucie deficytu wywołanego brakiem jednego

z rodziców nie ma dominującego wpływu na jego codzienne życie. Wiąże się oczywiście z odczuciem żalu i smutku, jednak rozmiar tych uczuć nie uniemożliwia normalnego funkcjonowania, ani osiągania dobrych wyników w nauce lub spędzania czasu w sposób typowy dla rówieśników. Sąd I instancji miał na uwadze, iż rozmiar krzywdy był wprawdzie duży z uwagi na rodzaj więzi rodzinnej, która uległa zerwaniu, to jednak w zaistniałych warunkach nie wykroczył on w żadne sposób ponad normalną miarę i nie powinien istotnie zaburzać rozwoju powoda. Uwzględniając więc fakt, iż brak ojca będzie z pewnością wielokrotnie ujawniał się jeszcze w życiu powoda, powodując ujawnienie się negatywnych przeżyć, zdaniem Sądu Okręgowego można zakładać, że uczucia te nie zdominują psychiki małoletniego. Dlatego też łączne świadczenie w kwocie 65 000 zł Sąd ten uznał za adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żądanej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowiącego przepis szczególny w stosunku do art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust. 2).

Sąd I instancji miał na względzie, że przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Zarazem nie miał jednak wątpliwości, że w dacie wskazanej przez powodów, ich roszczenie było już wymagalne. W tym czasie ujawniły się już bowiem wszelkie istotne następstwa związane z naruszeniem jej dóbr osobistych. Od wypadku upłynęło już wiele lat, a zakres cierpień wywołanych tym zdarzeniem możliwy był od dawna do oszacowania. W orzecznictwie wskazuje się, że „orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680).

Sąd Okręgowy podał, że w okolicznościach niniejszej sprawy strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od dnia 4 grudnia 2013 r. wskazując, że dzień wcześniej pozwany wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 35 000 zł. Strona powodowa nie załączyła jednak do pozwu dokumentów, który potwierdzałby ten fakt. Do akt złożono natomiast pismo pozwanego, w którym wskazano wprawdzie datę 3 grudnia 2013 r., jednak wysłane je do pełnomocnika powoda w dniu z dnia 10 lutego 2014 r. Dokument ten informował o przyznaniu zadośćuczynienia dla powoda w kwocie 35 000 zł. Ponieważ więc Sąd Okręgowy nie znał daty wpłynięcia zgłoszenia szkody do zakładu ubezpieczeń, a

pozwany faktycznie poinformował o przyznaniu świadczenia dopiero 10 lutego 2014 r., sąd zasądził odsetki od tej właśnie daty, w pozostałym zakresie oddalając powództwo. Sąd miał przy tym na względzie, że w powyższej dacie z uwagi na dość znaczny upływ czasu od chwili śmierci ojca powoda, można już było miarodajnie ocenić zakres należnego małoletniemu świadczenia. Tym bardziej, że w późniejszym okresie nie ujawniły się już żadne istotne okoliczności, które byłyby podstawą do wypłaty świadczenia w większej wysokości. Ponieważ w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe mogą mieć różną wysokość, w zależności od podstawy ich naliczenia. W art. 481 § 2 k.c. przewidziano w szczególności szczególną stopę odsetek na wypadek opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia. W niniejszej sprawie powód domagał się odsetek z tytułu opóźnienia się pozwanego w zapłacie, Sąd zastrzegł, że od dnia 1 stycznia 2016 r. należą się mu odsetki ustawowe za opóźnienie, a więc w wysokości określonej przywołanym przepisem.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie III. wyroku wydano w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013.490 j.t.). W niniejszej sprawie żądanie powoda zostało uwzględnione w 18%. Przy zastosowaniu reguły z art. 100 zd. 1 k.p.c. i dokonaniu wzajemnego rozrachunku kosztów zastępstwa procesowego uzasadniałoby to zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu większości kosztów związanych z reprezentacją strony pozwanej przez zawodowego pełnomocnika. Mając jednak mając na uwadze obecną sytuację osobistą i majątkową powoda oraz fakt, iż jest osobą małoletnią, nieposiadającą wartościowego majątku, Sąd meriti doszedł do przekonania, że małoletni nie powinien ponosić skutków związanych z przeszacowaniem dochodzonego roszczenia. Tym bardziej, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy co do kwoty należnego świadczenia zależało od oceny sądu mieszczącej się w granicach tzw. swobodnego uznania sędziowskiego. Dlatego, mimo iż żądanie strony powodowej okazało się znacznie wygórowane, zasadne było odstąpienie od normalnej zasady rozkładu kosztów procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i zastosowanie przewidzianej w art. 102 k.p.c. możliwości odstąpienia od obciążania powoda tymi kosztami.

W pkt IV., V. i VI. na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych. W związku ze zwolnieniem powoda od kosztów sądowych nie uścił on opłaty sądowej od pozwu w kwocie 8 250 zł. Nadto w toku procesu powstały koszty związane z wynagrodzeniem biegłych, w kwotach: 585,52 zł, 135,12 zł i 240,24 zł. Sumę tych wydatków wynoszącą 9 210,88 zł należało rozdzielić pomiędzy strony stosownie do wyniku procesu. Pozwany przegrał sprawy w 18%, stąd należało pobrać od niego kwotę 1 657,96 zł. Pozostałe koszty sądowe obciążały stronę powodową, Sąd Okręgowy nakazał jednak ściągnąć z zasądzanego na rzecz powoda świadczenia jedynie 2 000 zł i jednocześnie na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania go resztą wydatków z uwagi na charakter niniejszej sprawy i sytuację majątkową małoletniego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części tj. co do punktów II, III, V i VI.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) błędy w ustaleniach faktycznych mające istotny wpływ na wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, polegające na:

a) przyjęciu, iż rozmiar krzywdy powoda koreluje z wysokością zasądzoną przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia podczas gdy rozmiar tej krzywdy jest znacznie większy,

b) uznaniu, iż krzywda odczuwana przez małoletniego ma typowy charakter, przy czym cierpienie powoda po utracie ojca ze względu na okoliczności występujące sprawie trudno nazwać typowym,

c) przyjęciu, iż małoletni rozwija się prawidłowo, co nigdy nie będzie miało miejsca, choćby z uwagi na brak męskiego wzorca w procesie wychowania oraz wychowywanie w niepełnej rodzinie,

d) założeniu, iż konsekwencje braku ojca w życiu małoletniego nie zdominują jego psychiki, czego nie można być pewnym, ponieważ na proces kształtowania charakteru dziecka składa się wiele różnych czynników, których konsekwencje oddziaływania mogą ujawniać się dopiero po latach,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

a) art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż szkoda niemajątkowa, jakiej doznał i dozna powód w przyszłości nie jest wysoka, w sytuacji gdy jest szkoda ta jest znacznie wyższa,

b) art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż zasądzona kwota pieniężna jest odpowiednia i ma przymiot rekompensaty za doznaną krzywdę, która wystąpiła i może jeszcze wystąpić u powoda, w sytuacji gdy kwota ta odpowiednią nie jest,

3) naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, poprzez nieuwzględnienie wszelkich indywidualnych okoliczności, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, oraz w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, co doprowadziło do przyznania na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy.

Wskazując na wyżej podniesione zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem I instancji oraz przed Sądem II instancji według norm przepisanych. Ewentualnie strona domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Zdaniem powoda Sąd nie poczynił szczegółowych ustaleń dotyczących sytuacji życiowej i majątkowej powoda, jak też skutków, jakie na sytuację rodzinną, majątkową i psychiczną powoda miała śmierć ojca. Indywidualne okoliczności, które pojawiły się w przedmiotowej sprawie uzasadniają w pełni żądanie powoda zawarte w pozwie, natomiast kwota zadośćuczynienia przyznana przez Sąd Okręgowy jest rażąco zaniżona i w żadnym stopniu nie rekompensuje cierpienia powoda (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.09.2016 r., sygn. akt I ACa 353/16). Kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy w Szczecinie nie daje wyrazu funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, która ma być rozumiana szeroko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10).

Zarzucono, że dokonana przez Sąd Okręgowy w Szczecinie ocena dowodów nie odpowiada wymaganom ustanowionym przez prawo procesowe. Zdaniem powoda Sąd ocenił nieobiektywnie zaistniały w sprawie stan faktyczny, przyjmując, iż małoletni rozwija się prawidłowo, odczuwa krzywdę w sposób prawidłowy, typowy dla zaistniałej tragedii, natomiast zadośćuczynienie w łącznej wysokości 65 000,00 zł w całości jest w stanie zrekompensować krzywdę, której doznał i z pewnością jeszcze dozna w przyszłości.

Podnoszono, że Sąd w uzasadnieniu stwierdza, że celem zadośćuczynienia jest to, aby cierpienia psychiczne i fizyczne zostały złagodzone, co obejmuje cierpienia już doznane, jak również te, które wystąpią w przyszłości. Zdaniem skarżącego jest oczywiste, iż w przypadku szkody niemajątkowej jaką jest krzywda wyrażająca się w cierpieniu psychicznym człowieka ocena skutków na przyszłość może być jedynie hipotetyczna i warunkowa. Nie da się bowiem przewidzieć dokładnie wszystkich skutków dla psychiki człowieka jakie mogą wystąpić w przyszłości. Na rzeczywiste wystąpienie tych skutków ma bowiem wpływ wiele zmiennych od mających swe źródło w cechach indywidualnych danego człowieka po mających źródło w środowisku w jakim człowiek ów żyje i się wychowuje. Brak pewności co do szczegółowego rodzaju i rozmiaru tych cierpień w przyszłości jest normalnym stanem rzeczy w świetle obecnego poziomu wiedzy i nauki a także przyjętego w naszym ustawodawstwie sposobu oceny tego cierpienia. Ocena ta bowiem dokonywana jest jednorazowo, tu i teraz, a powinna uwzględnić całość krzywdy jaka wystąpiła i może wystąpić.

Dziwi w tym kontekście skarżącego podejście Sąd Okręgowy w Szczecinie, który zdaje się wymagać pewności, potwierdzonej najlepiej przez biegłych, w zakresie tego wszystkiego czego, z uwagi na ograniczenia o jakich mowa wyżej, zapewnić się nie da. Dlatego między innymi ustawodawca przy ocenie jakiej powinien dokonywać Sąd w każdej sprawie na równi z logiką postawił doświadczenie życiowe. Doświadczenie to, jak twierdził skarżący, wskazuje, że sprowadzanie krzywdy po stracie osoby bliskiej do sytuacji, w jakiej znajduje się osoba pokrzywdzona w chwili wyrokowania nie jest prawidłowe. Błądność tego założenia jest jeszcze większa w przypadkach małych dzieci, jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Dziecko bowiem, które traci ojca w takim wieku nie tylko nie rozumie samego faktu utraty rodzica, ale nie jest w stanie sobie wyobrazić (na szczęście!) wszystkich konsekwencji tej straty dla jego przyszłego życia. Powołując się na własne doświadczenie pełnomocnik apelującego wywodził, że w wielu tego typu sprawach dzieci, które znalazły się w takich sytuacjach mając wsparcie ze strony drugiego rodzica lub innych osób najbliższych nie pogrążają się w rozpacz lecz tłumią w sobie poczucie krzywdy kierując swoją uwagę na inne sfery życia jak naukę, sport czy inne formy aktywności. Paradoksalnie często dobrze sobie radzą w tych dziedzinach, niejednokrotnie osiągając znaczne sukcesy. Te stłumione emocje dają o sobie znać po latach, gdy podczas różnych wydarzeń (przesłuchanie w sądzie, wizyta u psychologa, strata lub choroba osoby bliskiej, czy nawet szczerza rozmowa) osoby te „rozpadają się” psychicznie i dopiero wtedy dostrzegają wagę tego problemu.

Odnosząc się do stwierdzenia biegłej psycholog A. Z., która w swojej opinii dot. Małoletniego wskazała, iż dziecko na tym etapie rozwoju (9 lat) potrafi samodzielnie stwierdzić w jakich czynnościach, sytuacjach życiowych brakuje mu ojca (są to np. gra w piłkę), podniesiono, iż w późniejszym czasie będą to również pierwsza komunია święta, pierwsza miłość, matura, studia, ślub czy narodziny dziecka i inne. Są to wydarzenia w życiu o większej wadze, w których strata ojca będzie mocniej odczuwana niż aktualnie przy wspomnianym braku gry w piłkę. Co istotne biegła stwierdza, że z pozoru błaha sytuacja może spowodować nawrót wspomnień i wystąpienie traumy spowodowane brakiem ojca, co jest zależne od sytuacji psycho-społecznej, w jakiej się dana osoba aktualnie znajduje. Więż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zdaniem powoda Sąd Okręgowy w Szczecinie nie wziął tego pod uwagę w swoich rozważaniach, stąd zarzut, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona w pełni znajduje uzasadnienie w przytoczonych przykładach.

Powód podnosił również, że w skutek wypadku nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej, gdyż to tragicznie zmarły ojciec powoda B. S. był i miał być głównym żywicielem rodziny. Aktualnie matka powoda otrzymuje wyłącznie świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 1375,24 zł. Gdyby B. S. żył powód miałby możliwość życia w lepszych standardach, ani powód ani jego matka nie musieliby liczyć się z każdym groszem, co bezpośrednio przełożyłoby się na lepszy komfort psychiczny przyszłego życia. Aktualnie powód może liczyć wyłącznie na matkę i najbliższą rodzinę zmarłego ojca, którzy mimo usilnych starań nie zastąpią mu ojca. Na podstawie obecnej sytuacji ekonomicznej powoda trudno przyjąć, że będzie mógł studiować, czy kształcić się dodatkowo poza systemem bezpłatnej edukacji, co w konsekwencji może być i najprawdopodobniej będzie przyczyną jego negatywnych przeżyć psychicznych w przyszłości. Patrząc przez pryzmat powyższych przykładów można stwierdzić, że Sąd nie spojrział na przedmiotową sprawę odpowiednio wszechstronnie.

Poza ww. argumentami orzeczenie Sądu I instancji nie jest także właściwe z punktu widzenia orzeczeń jakie zapadają w sprawach o podobnym stanie faktycznym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa

materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył w apelacji powód zaskarżając orzeczenie jedynie częściowo, a mianowicie w co do rozstrzygnięć zawartych w punktach II, III, V i VI.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji w niniejszej sprawie przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Odwoławczego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, by Sąd I instancji naruszył powołane zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Nadto podnieść należy, iż Sąd Okręgowy w sposób wystarczający i przekonujący uzasadnił, dlaczego przyznał walor wiarygodności wskazanym przez siebie dowodom. Nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd ten dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub wybiórczy.

Sąd Apelacyjny stwierdza przy tym, iż stan faktyczny sprawy ustalony przez Sąd meriti nie był przez skarżącego kwestionowany. Treść apelacji sprowadza się natomiast do polemiki z rozważaniami Sądu meriti i podważania sumy przyznanej powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Strona powodowa zarzuca bowiem, iż zasądzona na jej rzecz kwota jest rażąco niska przy uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Co istotne apelujący nie wykazał, iż Sąd I instancji dokonując oceny rozmiaru krzywdy powoda pominął jakiegokolwiek fakty czy okoliczności, które mogłyby wpłynąć na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Argumentacja skarżącego odnosi się wyłącznie do wskazania, iż szkoda ta została niedoszacowana, gdyż aktualnie nie można przewidzieć, jakie rzeczywiste skutki w przyszłym życiu powoda wywoła tragiczna śmierć jego ojca. W tym kontekście Sąd Apelacyjny zauważa, iż rzeczywiście zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo i Sąd przyznając je winien rozważyć wszystkie ewentualne przyszłe następstwa, jakie mogą nastąpić w przyszłości, jednak ustalając jego wysokość trzeba mieć na względzie, iż pozwany odpowiada jedynie w granicach art. 361 § 1 k.c. za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Czyli takie, które pozostają z nim w adekwatnym związku przyczynowoskutkowym, nie zaś wszystkie hipotetycznie mogące wystąpić następstwa. Zadaniem Sądu meriti nie jest zatem rozważanie wszystkich możliwych konsekwencji mogących nastąpić w przyszłości, a jedynie ocena w oparciu o występujące aktualnie przesłanki, jakie będą normalne następstwa utraty rodzica na dalsze życie powoda.

Obszernym wywodom apelacji, co do mogących wystąpić w przyszłości zaburzeń i nieprawidłowości w rozwoju powoda, opartym na doświadczeniu procesowym jego pełnomocnika, przeciwstawić należy dowód z dwóch opinii biegłych sądowych, który wobec zgłaszanych przez powoda twierdzeń przeprowadził Sąd I instancji. Z dowodów tych wynika jednoznacznie po śmierci ojca powód zareagował typową, adekwatną do sytuacji żałobą. Początkowo nie rozumiał on co się stało i nie manifestował uczuć związanych ze stratą ojca. Potem, kiedy nadszedł czas pogrzebu okazywał smutek, płakał. Jego zachowanie okresowo uległo zmianie o tyle, że był mniej posłuszny wobec matki i babki, reagował nerwowo na polecenia. Pomocy psychologa dziecięcego potrzebował dopiero po dość poważnym w

skutkach wypadku komunikacyjnym matki w 2014 r. Obecnie powód regularnie odwiedza jego miejsce spoczynku ojca, w dniu ojca pozostawia na grobie własnoręcznie sporządzone laurki, co wieczór modli się do taty, wspomina spędzone z ojcem chwile i okazuje żal, że nie może tak jak jego rówieśnicy robić pewnych rzeczy razem z tatą. Powód nie wymaga jednak leczenia psychologicznego, ani psychiatrycznego, rozwija się prawidłowo, adekwatnie do wieku, naukę realizuje terminowo, uczy się dobrze. Nie wykazuje on również zaburzeń psychicznych, zaburzeń nastroju, zachowania lub nieprawidłowości rozwojowych. Odczuwa natomiast smutek z uwagi na brak relacji z jednym z rodziców, szczególnie w odniesieniu do czynności zwykle wykonywanych z ojcem. Na chwilę obecną zdaniem biegłych rozwój emocjonalnych chłopca przebiega w sposób zrównoważony, choć występuje deficyt męskiego wzorca. Pamięć o ojcu jest u niego ciągle żywa, wykazuje cechy idealizacji. Objawy żałoby wywołanej śmiercią ojca przebiegały u powoda w sposób normatywny nie zaburzały istotnie jego funkcjonowania w życiu codziennym.

Mając powyższe na względzie powyższe należało uznać, iż Sąd Okręgowy w sposób uprawniony przyjął, iż mimo poważnej straty, żałoba powoda przebiegała typowo, adekwatnie do sytuacji. Podnieść jednocześnie trzeba, iż zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy w połączeniu z wnioskami opinii biegłych pozwala przyjąć, iż obecnie są pozytywne rokowania co do przyszłego rozwoju powoda.

Sąd Odwoławczy stwierdza, że analiza orzeczenia i uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje na to, iż brał on pod uwagę wszystkie dowody znajdujące się w aktach sprawy, uwzględnił wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia za doznaną już krzywdę i następstwa mogące prawdopodobnie wystąpić w przyszłości. Dlatego też Sąd II instancji, podziela przeprowadzoną przez Okręgowy ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania.

Na obecnym etapie postępowania rozważenia wymaga zatem jedynie czy zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie uznać można za „odpowiednie” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Ustalając wysokość zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia kwoty Sąd zawsze winien mieć na względzie, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego, przewidziane w art. 446 § 4 k.c., ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Wycena krzywdy nie jest zadaniem łatwym, zaś każdy przypadek winien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Z tych względów, wbrew twierdzeniom apelującego, porównywanie sytuacji powoda do innych pokrzywdzonych i przyznanych im przez sądy kwot zadośćuczynienia jest nieuprawnione. Podkreślić też należy, iż przyznanie zadośćuczynienia ma zawsze charakter fakultatywny: z uwagi na niedoskonałość kompensacji cierpienia moralnego przy pomocy środków pieniężnych (co szczególnie widoczne jest w przypadku roszczeń związanych ze śmiercią osoby bliskiej), ustawodawca pozostawił Sądowi orzekającemu swobodną decyzję, czy w okolicznościach konkretnej sprawy najwłaściwszą formą ochrony naruszonych dóbr będzie właśnie przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego. Oczywiście jest bowiem, że jakakolwiek kwota pieniężna sama w sobie nie łagodzi krzywdy, lecz jest jedynie środkiem, mającym pomóc poszkodowanym dostosować się do nowej rzeczywistości poprzez stosowne wydatki konsumpcyjne - na tyle oczywiście, na ile jest to możliwym przy pomocy takowych wydatków. Należy pamiętać, iż art. 446 § 4 k.c. nie służy do zapłaty za sam fakt śmierci osoby bliskiej, lecz roszczenie to powinno mieć na celu rzeczywiste złagodzenie doznanego bólu i cierpienia, wobec czego nie może w tej mierze być mowy o jakimkolwiek automatyzmie.

W tym miejscu przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia

ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (zob. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Mając na uwadze powyższe kryteria Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podnoszonego przez obie strony postępowania naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 446 § 4 k.c.

Sąd Apelacyjny przyznaje, iż śmierć B. S. była dla powoda zdarzeniem nagłym, nieprzewidywalnym i traumatycznym, które wywarło znaczne piętno na dalszym życiu powoda. Krzywda powoda polega na zerwaniu więzi rodzinnej, utracie ojca i będzie się ona ujawniać na różnych płaszczyznach życia nie tylko obecnie, ale również w przyszłości. Powód zamieszkiwał z ojcem, aż do jego śmierci. Łączyła ich silna, bardzo dobra więź. Ojciec, który pracował w Niemczech i bywał w domu 2-3 dni w tygodniu opiekował się nim, troszczył o niego, okazywał miłość i czułość, spędzał z nim czas, zapewniając stosowne do wieku rozrywkę. Więzy ta została zerwana bezpowrotnie i powód z pewnością jeszcze niejednokrotnie w czasie swojego życia w równych mniej lub bardziej ważnych chwilach będzie odczuwał utratę ojca. Nadto będzie musiał radzić sobie sam w sytuacjach, w których w przypadku nie zaistnienia wypadku, mógłby liczyć na pomoc i wsparcie ojca. Wbrew twierdzeniom apelującego zauważyć jednak należy, iż zdarzenie to, mimo, iż tragiczne w skutkach, nie wywarło niszczącego wpływu na psychikę małoletniego powoda i nie stało na przeszkodzie jego prawidłowego rozwoju. Mimo odczuwanego żalu i smutku, osiągania on dobre wyniki w nauce i spędza wolny czas typowy dla rówieśników, uprawia sport. Niewątpliwie jest to zasługa osób bliskich matki, babci, które starały się wynagrodzić małoletniemu poniesioną stratę. W świetle zeznań świadków oraz opinii biegłych edukacja i funkcjonowanie powoda w różnych sferach życia przebiega zasadniczo prawidłowo, i nie wymaga on pomocy psychologicznej. Obecnie po upływie czterech lat od wypadku, u powoda nie daje się zauważyć zachowań, które wskazywałyby na to, by w przyszłości miało nastąpić w jego psychice istotne pogorszenie pozostające w związku z utratą ojca. Jak zaznaczył prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, indywidualne cechy małoletniego, jego młody wiek w chwili śmierci ojca oraz pomoc rodziny sprawiają, że poczucie deficytu wywołanego brakiem ojca nie ma dominującego wpływu na jego codzienne życie. Natomiast brak męskiego wzorca postępowania i wychowanie w niepełnej rodzinie, może występować z różnych przyczyn i sam w sobie nie jest determinantą nieprawidłowego wzrostu i rozwoju psychicznego dziecka płci męskiej.

Odnosząc się do zarzutu pogorszenia sytuacji majątkowej i życiowej powoda na skutek śmierci ojca podnieść należy, iż nie ma ona wpływu na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, jako że nie mieści się ona w pojęciu krzywdy. Wskazać należy, iż pogorszenie to stanowi szkodę majątkową, której powód mógłby się domagać odrębnie w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. W niniejszej sprawie żądanie takie nie zostało jednak zgłoszone.

Z powyższych względów zasądzoną wyrokiem kwotę 65.000 złotych, przy uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś rozmiaru cierpień psychicznych, jakich doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia (...) roku, należy uznać za „odpowiednią” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Wobec powyższego Sąd II instancji uznał zarzuty apelacji za niezasadne i oddalił apelację powoda na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Na koniec Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż omyłkowo, mimo braku wniosku strony pozwanej o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, orzekł w tym przedmiocie. O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz art. 102 k.p.c. uznając, iż w przedmiotowej sprawie z uwagi na szczególnie uznaniowy charakter zgłoszonego roszczenia, małoletniość powoda, jego sytuację życiową i majątkową zachodzą przesłanki do obciążenia go tymi kosztami jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie

kwoty 1.000 zł, zaś w pozostałym zakresie Sąd II instancji odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek-Moraś Tomasz Sobieraj